

Jacek Szoltysek¹

Akademia Ekonomiczna w Katowicach

Dylematy stosowania logistyki w największych metropoliach świata² (cz. 1)

Etymologicznie metropolia (*gr. metropolis*) oznaczała w starożytnej Grecji: miasto – matkę, miasto – państwo macierzyste w stosunku do założonego przez nie miasta – kolonii, z którym łączyły je zwykle stosunki gospodarcze, więzy religijne i kulturowe, państwo – miasto założycielskie kolonii. Następnie pojęcie to było używane na oznaczenie gospodarczej i politycznej stolicy państwa, posiadającego kolonie. Potem terminem tym określano główne miasto danej prowincji lub kraju, najważniejszy ośrodek kulturalny, ekonomiczny. Współcześnie metropolia oznacza miasta liczące naprzód powyżej 100-, 200-, 500 000, milion mieszkańców i te kryteria wielkości ewoluują w czasie. Metropolie to wielkie zespoły miejskie, liczące obecnie co najmniej pół miliona mieszkańców. Przyjęcie kryterium wielkości nie wystarcza. Jeżeli chcemy poznać istotę metropolii i jej funkcje powinniśmy uzupełnić je o takie cechy jakościowe, jak:

1. Doskonałość usług (rozwinęty sektor usług – przede wszystkim są to instytucje i usługi związane z pośrednictwem finansowym, mediami, telekomunikacją, zarządzaniem gospodarką, nauką i badaniami, sztuką, kulturą, a także administracją publiczną), instytucji i wyposażenia,
 2. Potencjał innowacyjny w zakresie technicznym, ekonomicznym, społecznym, politycznym i kulturalnym – to kryterium uważam za najbardziej istotne,
 3. Wyjątkowość i specyfika miejsca³.
- Przyjmując taki zestaw cech – ilościowych i jakościowych – należy zauważyć, że żadne polskie miasto nie spełnia tych warunków.

Wśród metropolii na szczególną uwagę zasługują olbrzymie miasta – o liczbie ludności przekraczającej 8 mln mieszkańców, które zostały kiedyś zdefiniowane przez ONZ jako „megapolis” (*megacity*). Obecnie status megapolis posiadają te miasta, których liczba mieszkańców przekracza 10 mln. Megapolis powstają w następstwie zrastania się aglomeracji i ich stref podmiejskich w jeden zespół miejski, tworząc swego rodzaju „supermiasta”. W 2001 roku istniało 17 takich megapolis – większość z nich usytuowane było w krajach rozwijających się⁴. ONZ przewiduje, że do roku 2015 aż 21 miast będzie można zaliczyć do tej kategorii⁵. Według tejszy prognozy demograficznej ONZ, w roku

2015 aż 16 (z liczby 21) metropolii będzie mieć ludność rzędu 15 mln.

Powstawanie wielomilionowych metropolii jest zjawiskiem niekorzystnym, prowadzi bowiem głównie do przeludnienia i powstawania dzielnic nędzy. Niektóre z nich, jak na przykład Kalkuta, miasto Meksyk (niesłusznie z angielska określane jako Mexico City, jeśli już to powinno się pisać z hiszpańska Ciudad de Mexico) czy Sao Paulo, to miasta katastrofy społecznej, slumsów, głodu znacznej części ich mieszkańców, nieformalnego prymitywnego budownictwa. Takie metropolie, uchybiając zasadzie kontrolowanego rozwoju, nie spełniają postulatu doskonałości organizacji (instytucji), nie wspominając

Tab. 1. Prognoza zaludnienia największych metropolii w roku 2015 (mln mieszkańców) w grupie metropolii o ludności przekraczającej 10 milionów. Źródło: *United Nations Population Division, World Urbanization Prospects: The 2001 Revision, United Nations 2002 Tab.5, s. 8.*

1950		1975		2001		2015	
Miasto	Ludność	Miasto	Ludność	Miasto	Ludność	Miasto	Ludność
1 New York	12,3	1 Tokyo	19,8	1 Tokyo	26,5	1 Tokyo	27,2
		2 New York	15,9	2 São Paulo	18,3	2 Dhaka	22,8
		3 Shanghai	11,4	3 Mexico City	18,3	3 Mumbai	22,6
		4 Mexico City	10,7	4 New York	16,8	4 São Paulo	21,2
		5 São Paulo	10,3	5 Mumbai	16,5	5 Delhi	20,9
				6 Los Angeles	13,3	6 Mexico City	20,4
				7 Calcutta	13,3	7 New York	17,9
				8 Dhaka	13,2	8 Jakarta	17,3
				9 Delhi	13,0	9 Calcutta	16,7
				10 Shanghai	12,8	10 Karachi	16,2
				11 Buenos Aires	12,1	11 Lagos	16,0
				12 Jakarta	11,4	12 Los Angeles	14,5
				13 Osaka	11,0	13 Shanghai	13,6
				14 Beijing	10,8	14 Buenos Aires	13,2
				15 Rio de Janeiro	10,8	15 Metro Manila	12,6
				16 Karachi	10,4	16 Beijing	11,7
				17 Metro Manila	10,1	17 Rio de Janeiro	11,5
						18 Cairo	11,5
						19 Istanbul	11,4
						20 Osaka	11,0
						21 Tianjin	10,3

¹ Dr hab. J. Szoltysek, Katedra Logistyki Ekonomicznej, Wydział Zarządzania, Akademia Ekonomiczna im. Karola Adamieckiego w Katowicach (*przyp. red.*).

² Artykuł recenzowany (*przyp. red.*).

³ M. Bassand, *Metropolisation et inegalites sociales*, Lausanne: Presses polytechniques et universitaires romandes, 1997. Specyfika miejsca jest nie tylko związana z rzeczywistością, materialną przestrzenią, ale również z wirtualnym, dyskursywnym kontekstem miejsca. To specyfika miejscowej koegzystencji kulturowej, religijnej i narodowej, połączona z pragnieniem budowania własnego niepowtarzalnego miasta oraz jego „genius loci”. Tylko takie warunki przyciągną do miasta różnorodnych użytkowników, którzy w swojej masie stanowią świetną „mieszanką wybuchową” zdolną do tworzenia jakościowo nowych wartości. Te wartości stanowią podstawę różnicowania oraz uzyskiwania przewagi konkurencyjnej. Ponadto niektórzy autorzy ponadto do funkcji metropolitalnych zaliczają następujące sekcje działalności gospodarczej: wydawnictwa i drukarnie; handel hurtowy; hotele i restauracje; transport; pocztę i komunikację; finanse, giełdę, biura maklerskie, ubezpieczenia; usługi dla przedsiębiorstw; informatykę; naukę i badania; władze i administrację ponadlokalną; szkolnictwo wyższe; rozrywkę, sztukę, muzea, wystawiennictwo; przedstawicielstwa dyplomatyczne; biura, ośrodki badawcze, przedstawicielstwa firm zagranicznych.

⁴ Tylko 4 z nich były w krajach rozwiniętych: Tokio, Nowy Jork, Los Angeles i Osaka.

⁵ United Nations (UN). *Population Division. World urbanization prospects: The 2001 revision*. New York, UN20.03, 2002. s.182

o koegzystencji mieszkańców o różnym statusie społecznym. Tylko nielicznym światowym metropoliami, jak Londyn, Paryż czy Sztokholm, udaje się rozwijać planowo i nie doprowadzać do silnej polaryzacji społecznej.

W tabeli 1 wymienione są największe metropolie świata wraz z liczbą ludności przekraczającej 10 milionów w latach: 1950, 1975, 2001, oraz według prognozy na 2015 rok.

Metropolizacja – przesłanki i przyczyny rozwoju

Metropolizacja to proces skupiania, gromadzenia czegoś w wielkich miastach (metropoliach), na przykład obiektów przemysłowych, instytucji kulturalnych. Przez wieki takie procesy prowadziły do dominacji olbrzymich miast i przejmowania przez nie wpływu na rozwój otaczającego je terytorium. Współcześnie metropolizacja oznacza proces przekształcania się przestrzeni miejskich, polegający na zmianie relacji między miastem centralnym i jego bezpośrednim zapleczem oraz na nieciągłym sposobie użytkowania przestrzeni zurbanizowanych. Zmiana relacji polega na osłabieniu lub zerwaniu związków gospodarczych miasta z jego regionalnym zapleczem i zastąpieniu ich więziami z innymi metropoliami w skali kontynentalnej lub światowej. Według B. Jałowieckiego, metropolizacja to ostatnia faza urbanizacji⁶. Rola regionu ogranicza się do pełnienia funkcji mieszkaniowych i rekreacyjnych dla mieszkańców metropolii, nieciągłość zaś przestrzeni oznacza, że „sąsiadem” w sensie gospodarczym i społecznym nie jest już otaczający region, lecz odległa nieraz o setki, a nawet tysiące kilometrów inna metropolia. W tym kontekście wydaje się, że istotą procesu metropolizacji nie jest tylko wzrost liczby ludności, mieszkającej w wielkich zespołach miejskich (zwłaszcza, że następuje on przede wszystkim w krajach rozwijających się). Decydującym czynnikiem jest wspomniana wcześniej koncentracja kierowniczych funkcji gospo-

darki globalnej w metropoliach, a także wzrost siły i znaczenia wzajemnych powiązań między metropoliami. Dlatego metropolizację postrzegamy jako proces przejmowania przez niektóre wielkie miasta funkcji kierowniczych w zarządzaniu współczesną gospodarką postindustrialną w skali ponadnarodowej. Stąd mamy do czynienia z funkcjonowaniem i wpływaniem (oddziaływaniem) metropolii w różnej skali – regionalnej, kontynentalnej czy globalnej. Implikuje to z jednej strony rywalizację o jak najlepsze miejsce w przestrzeni regionalnej, kontynentalnej czy globalnej, z drugiej zaś – współpracę. Metropolizacja przejawia się większym udziałem dużych miast w tworzonych przez nie połączeniach sieciowych oraz większą koncentracją ludności w obszarach metropolitalnych w przeciwieństwie do urbanizacji, która jest procesem koncentracji ludności w miastach i oddziaływania miast na ich naturalne geograficzne zaplecze. Węzłami tej sieci są wielkie miasta, które łączą gospodarkę regionu (czy kraju) z gospodarką globalną. Sprawia to, że te wielkie miasta – metropolie stają się atrakcyjnym miejscem lokalizacji dla centrali korporacji transnarodowych oraz firm świadczących wyspecjalizowane usługi na skalę globalną, a także stają się centrami światowego rynku kapitałowego⁷.

Istnieje wiele przyczyn, które umożliwiły procesy metropolizacji. Do najważniejszych zaliczyłbym globalizację, delokalizację produkcji i wzrost roli sektora usług. Te przesłanki są wzajemnie ze sobą powiązane. Globalizacja może być postrzegana jako nieunikniona konsekwencja rozwoju ludzkiej myśli, a jej idealnym celem jest świat zjednoczony, bez wojen i granic. Globalizacja – to obiektywny proces zastępowania autonomiczności podmiotów (osób, społeczności, państw, organizacji itp.) ich integracją w skali globalnej. To proces przechodzenia od podziału do integralności globalnej, od luźnego zbioru elementów do całościowego systemu światowego. Wyraża się wzrostem wzajemnych wielostronnych (politycznych,

ekonomicznych, finansowych, kulturowych, informacyjnych, wojskowych itp.) powiązań i uzależnień. W skrajnej postaci może doprowadzić do unifikacji w skali globalnej, przekształcenia zróżnicowanego świata w jedną „globalną wioskę”. Globalizacja to dziś interakcja milionów ludzi na całym świecie. Zjawisko to nie ma końca i nie da się poddać kontroli czy zatrzymać. Globalizacja napędzana jest w głównej mierze przez rewolucję informacyjną⁸. Informacja umożliwia ekspansję dotychczas lokalnych zjawisk, procesów, wartości itp. na cały glob. To właśnie swobodny i natychmiastowy przepływ informacji ustanawia obiektywne związki, eliminuje różnice, redukuje przestrzeń, przyspiesza czas.

Zmiana lokalizacji produkcji została wywołana koniecznością poszukiwania tańszej siły roboczej a także innymi możliwościami obniżenia kosztów produkcji – na przykład możliwościami korzystania ze środowiska naturalnego w miejscach, gdzie nie przykładają się znaczenia do jego jakości. Przesunięcie w przestrzeni produkcji spowodowało zwiększone zapotrzebowanie na wysokiej jakości obsługę centrali i lokalnych centrów zarządzania tej działalności. Takie centra nie migrują wraz z produkcją, lecz lokują się w pobliżu siedzib korporacji związanych z kapitałem, z wiedzą, z kulturą. Aglomeracje⁹ lub metropolie z jednej strony zapewniają im szybką wymianę informacji i kapitału z innymi firmami ulokowanymi w innych metropoliach, z drugiej zaś – stanowią źródło napędzające rozwój metropolii. Tak więc w metropoliach rozwijają się przede wszystkim funkcje usługowe, w których pracę znajduje mniej więcej trzy czwarte ogółu zatrudnionych. Wyspecjalizowane sektory usług wymagają zatrudnienia wysoko wyspecjalizowanego personelu, osiągającego wysokie dochody oraz osób o niskich kwalifikacjach do wykonywania prostych czynności obsługowych. W ten sposób tworzą się warstwy społeczne – klasa metropolitalna i niezwykle liczna kategoria osób o niskich zarobkach i niepewności zatrudnienia.

⁶ B. Jałowiecki, *Metropolie*, Wydawnictwo Wyższej Szkoły Finansów i Zarządzania, Białystok, 1999.

⁷ Kapitalizacja pięciu największych rynków giełdowych świata (których centrami są odpowiednio Nowy Jork, Tokio, Londyn, Paryż i Frankfurt nad Menem) wynosi: 16,6 bln USD w Stanach Zjednoczonych; 4,5 bln USD w Japonii; 2,9 bln w Wielkiej Brytanii; 1,5 bln USD we Francji i 1,4 bln USD w Niemczech, co stanowi łącznie ok. 75% kapitalizacji rynku światowego (WTO 2001).

⁸ A. Toffler, *Trzecia fala*, Warszawa 1985.

⁹ Określenie *metropolia* w odróżnieniu do pojęcia aglomeracji, po pierwsze akcentuje podejście funkcjonalne przy ustalaniu jej zasięgu (obszaru metropolitalnego), w przeciwieństwie do podejścia morfologicznego (dot. fizjonomii i struktury przestrzennej, sposoby użytkowania ziemi w mieście) najczęściej stosowanego w przypadku aglomeracji. Po drugie podkreśla się znaczenie sektora usług w gospodarce miasta w przeciwieństwie do przemysłu, który odgrywał dominującą rolę w aglomeracjach miejsko-przemysłowych.

Najbardziej poszukiwanymi cechami na globalnym rynku pracy są dyspozycyjność i mobilność, oraz gotowość do zmiany¹⁰. W ostatnich latach coraz częściej mówi się też o nowopowstającym odłamie klasy średniej, pokoleniu N. Jego nazwa, czy raczej kryptonim pochodzi od angielskiego słowa *Network*, czyli sieć. N-ki są efektem rewolucji informatycznej, rozwoju infostrad i sieci informacyjnych. Dobrze wykształceni mają pełną świadomość, iż informacja i wiedza są dziś najcenniejszą wartością, przeliczaną ekonomicznie i prestiżowo, a komputer symbolizuje techniczny nośnik tych wartości. Jasne jest dla nich także, iż nowy podział strukturalny społeczeństw będzie się opierać na zdolności do uczestnictwa w sieci i na wychodzeniu z niej. To głównie z tego odłamu rekrutują się kandydaci do klasy metropolitalnej. Marginalizacji podlegać będą zatem nie tylko ci, których dochody skazują na kłopoty z codziennym funkcjonowaniem, ale również i tacy, którzy wyłączyli się sami lub zostali wyłączeni, ze światowego obiegu informacji i wiedzy. Taka polaryzacja jest źródłem wielu konfliktów i odbywa się kosztem tradycyjnych klas miejskich – klasy średniej wypychanej z handlu i usług przez duże sieci międzynarodowe oraz klasy robotniczej – pozbawionej znacznej części miejsc pracy oraz ochrony związków zawodowych. Polaryzacja dodatkowo nasilana jest przez legalny i nielegalny napływ do miast imigrantów z innych krajów bądź ludzi ubogich z terenów rolniczych, którzy zasilają najsłabsze ekonomicznie i często zmarginalizowane kategorie mieszkańców. Jako przykład skali tego zjawiska można wskazać miasto Meksyk (Mexico City), gdzie codziennie z terenów wiejskich za poszukiwaniem pracy przybywa do miasta około 1 000 osób.

Pierr Veltz¹¹ wymienia pięć głównych tendencji, pisząc o roli metropolii w gospodarce globalnej:

1. Miejsca pracy, w tym te o najwyższej jakości oraz wzrost gospodarczy, koncentrują się przede wszystkim w metropoliach (na przykład produktywność na 1 zatrudnionego w Paryżu jest o 25% wyższa, niż w miastach

- od 100 do 200 000 mieszkańców),
2. Następuje względna despecjalizacja gospodarki regionalnej i miejskiej, która wynika z wyraźnej dominacji sektora usług, a różnice międzyregionalne widoczne są bardziej na poziomie zatrudnienia, niż w specyfice sektorowej,
3. Wzrastają różnice między centrami (metropoliami) i peryferiami oraz częstotliwość i gęstość relacji między różnymi metropoliami,
4. Rosną nierówności społeczne między regionami i miastami oraz wewnątrz stref metropolitalnych,
5. Nasilają się zróżnicowania czasowo – przestrzenne w przemieszczaniu przedstawicieli różnych grup społecznych zamieszkujących metropolię. Ruchliwość części mieszkańców znacznie wzrasta, gdy coraz liczniejsza grupa ubogich przywiązuje się do miejsc bez perspektyw na pozytywną zmianę.

Podsumowując, zjawisko metropolizacji oznacza:

- powstawanie wielośrodkowej sieci wielkich miast – metropolii pełniących funkcje globalne
- uniezależnianie się metropolii od ich regionalnego zaplecza na rzecz kontaktów w ramach wielośrodkowej światowej sieci miast.

Metropolie a rozwój gospodarczy państw i regionów

Współczesna gospodarka jest coraz częściej nazywana, zwłaszcza w krajach wysoko rozwiniętych, gospodarką informacyjną. Przyczyną jest wzrost roli informacji w procesach produkcji i zarządzania. Informacja urasta do rangi kolejnego czynnika produkcji obok tradycyjnych: ziemi, pracy i kapitału.

Spółczesne społeczeństwo informacyjne to nowy typ społeczeństwa, który ukształtował się w krajach, w których rozwój nowoczesnych technologii teleinformatycznych osiągnął bardzo szybkie tempo. Stworzono liczne definicje społeczeństwa informacyjnego. Jedną z nowszych, autorstwa Kazimierza Krzysztofka i Marka S. Szczepańskiego, określa je jako [...] *społeczeństwo, w którym in-*

*formacja jest intensywnie wykorzystywana w życiu ekonomicznym, społecznym, kulturalnym i politycznym; to społeczeństwo, które posiada bogate środki komunikacji i przetwarzania informacji, będące podstawą tworzenia większości dochodu narodowego oraz zapewniające źródło utrzymania większości ludzi [...]*¹². W zasadzie należy zwrócić uwagę na aspekt ekonomiczny i demokratyczny społeczeństwa informacyjnego. Zgodnie z tym pierwszym, traktuje się przetwarzanie informacji jako podstawę tworzenia dochodu narodowego i źródło utrzymania dla większości społeczeństwa. Aspekt demokratyczny społeczeństwa informacyjnego każe spojrzeć na nie, jak na społeczeństwo poinformowane, gdzie każdy ma prawo do informowania i bycia informowanym. Peter Drucker naczelnie znaczenie przypisuje w nim nie tylko informacji, lecz także wiedzy, określając je jako społeczeństwo wiedzy. Zaś Daniel Bell również mocno podkreśla znaczenie wiedzy i edukacji, jako drogi dostępu do umiejętności i władzy. Są to także przesłanki wzrostu metropolii i procesu metropolizacji.

Metropolie – węzłowe ośrodki światowej przestrzeni społeczeństwa informacyjnego, są obok korporacji transnarodowych głównym nośnikiem procesu globalizacji¹³.

W procesie globalizacji widać silne tendencje do zawłaszczania wiedzy na poziomie państw i miast, dzięki czemu powstają skupiska technologiczno – gospodarcze, które kreują wiedzę o wiele szybciej, a jednocześnie samoczynnie uruchamiają mechanizmy ssące wiedzę, kapitał, technologię, pracowników wiedzy itp. Współczesne metropolie stają się potężnymi magazynami informacji – zasobami o olbrzymim potencjale rozwojowym. Po powstaniu „miasta – ośrodka wiedzy” uruchamia się niejako samoczynnie lawina procesów tworzenia, a przede wszystkim zawłaszczania wiedzy¹⁴. Powszechność informacji oraz jej integrujący charakter uwydatnia jak nigdy w historii systemowy charakter metropolii. Ponadto metropolie, niezależnie od ich lokalizacji, stają się nie tylko „wyspami” wyższego poziomu życia i efektywności gospodarowania, ale

¹⁰ stanowiska pracy i firmy, miejsca i kraju zatrudnienia, obszaru działania i specjalizacji oraz konieczności stałego uczenia się.

¹¹ P. Veltz, *Les villes europeennes dans l'economie mondiale*, w: A. Bagnasco, P. Le Gals, *Villes en Europe*, PUF Paris 1997.

¹² K. Krzysztofek, M.S. Szczepański, *Zrozumieć rozwój*. Od społeczeństw tradycyjnych do informacyjnych. Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, 2002.

¹³ G. Gorzelak, B. Jałowiecki, *Konkurencyjność regionów*, *Studia Regionalne i Lokalne*, 2000, nr 1. oraz: G. Gorzelak, B. Jałowiecki, *Nowe relacje metropolia – region*, w: *Gospodarka przestrzenna polskich miast i wsi*, W. Czarniecki, M. Proniewski (red.), Wyższa Szkoła Finansów i Zarządzania w Białymstoku, Białystok 2002.

¹⁴ K. Pechuda, *Dyfuzyja wiedzy w przedsiębiorstwie sieciowym. Wizualizacja i kompozycja*. AE Wrocław 2005.

także ośrodkami najszybszej adaptacji, przetwarzania i transmisji innowacji we wszystkich rodzajach działalności¹⁵. Kształtowanie się metropolii związane jest z umiędzynarodowieniem zarządzania firmami. Strategie wielkich międzynarodowych korporacji decydują o rozwoju lub schyłku jakiegoś obszaru, a rozwój regionalny w coraz mniejszym stopniu zależy od wewnętrznej dynamiki gospodarczej danego kraju. Metropolie przyciągają korporacje gdyż dają im bardziej poczucie bezpieczeństwa i szeroko pojętą obsługę w dłuższym horyzoncie czasowym, niż inne korzyści, jakie daje wielkomiejskie środowisko. Lokujące się w metropoliach firmy globalne są głównymi klientami na rynku budownictwa, infrastruktury sieciowej (transport, elektryczność, kable telekomunikacyjne, systemy ogrzewcze, woda, ścieki). W metropoliach instaluje się najnowocześniejsze systemy transportowe, buduje tunele i obwodnice, lotniska, wieżowce, pałace kongresowe i łączy się z innymi metropoliami przy pomocy nowej, gęstej, wielowarstwowej sieci transportowej. Składają się na nią szybkie, ale mało pojemne połączenia między centrami wymiany – sieć drogową wraz z systemami kontroli ruchu i monitoringu satelitarne, sieć telekomunikacyjna oraz lotnicza. Rośnie dystans między technologiami stosowanymi w metropoliach, a skromnymi inwestycjami budowlanymi w małych miastach.

Analizując zagadnienie wpływu procesu metropolizacji na rozwój regionalny, od razu nasuwa kilka pytań. Jaki jest wpływ procesu metropolizacji na regionalne otoczenie (zaplecze) wielkich miast? Czy przeważać będą procesy rozprzestrzeniania się rozwoju (*ang. spread effects*), czy procesy wymywania (*ang. backwash effect*) zasobów rozwojowych z regionu do miasta? I w efekcie, czy prowadzić to będzie do wyrównywania się różnic w poziomie rozwoju między miastem i regionem, czy też do polaryzacji rozwoju?

We wszystkich regionach obserwuje się napięcie pomiędzy interesami rozwojowymi największego ośrodka – niemal zawsze jest to stolica – a pozostałymi obszarami. Do pewnego stopnia jest to konflikt nieuchronny, tym sil-

niejszy im większe są dysproporcje potencjału pomiędzy głównym miastem a pozostałymi ośrodkami. Istnieją dwie grupy poglądów na zależności, jakie występują między metropolią a jej regionem. Według jednej grupy poglądów, wszystkie obawy regionów wynikają z niezrozumienia faktu, że metropolie nie rywalizują ze swoim regionem, ale rywalizują między sobą, zaś siła i ekonomiczna, prężność własnego regionu jest podstawowym elementem w tej walce konkurencyjnej. Po pierwsze – metropolie muszą dbać o swoje regiony w najlepiej pojętym własnym interesie, gdyż są to naturalne rynki dla usług, które dostarcza metropolia. Są to usługi finansowe, projektowe, konsultingowe, edukacyjne, medyczne, handlowe, medialne, etc. Słaby ekonomicznie region nie stwarza popytu na te usługi. Po drugie – doświadczenie pokazuje, jak niewielkie są szanse na rozwój regionów pozbawionych ośrodków metropolitar-nych, których stolice dostarczają usługi niskiej jakości i nie są w stanie uczestniczyć w międzynarodowej cyrkulacji idei, ludzi, technologii i kapitału.

Wielu autorów formułuje jednak hipotezę, że otoczenie regionalne staje się metropoliom funkcjonalnie niepotrzebne. Współczesne rozumienie pojęcia metropolizacji sugeruje właśnie taki stan rzeczy. Tak rolę dużych ośrodków miejskich postrzegają między innymi polscy autorzy „Raportu o stanie zagospodarowania przestrzennego kraju”, przygotowanego przez zespół prof. G. Węclawowicza z PAN¹⁶, choć skala opisywanego w raporcie zjawiska jest dużo mniejsza. Jak wykazują studia szczegółowe, prowadzone między innymi w regionach Bydgoszczy, Szczecina, Lublina, jak również Warszawy, zasięg korzystnego oddziaływania dużych ośrodków miejskich nie przekracza 20-30 km (w przypadku Warszawy 40-50 km). Nie sięga ono zatem wiele poza granice aglomeracji miejskiej (obszaru metropolitalnego). Małe i średnie miasta, usytuowane poza tą strefą, ulegają procesom „wypłukiwania” funkcji gospodarczych, zwłaszcza wyspecjalizowanych, które zanikają wskutek konkurencji ze strony firm zlokalizowanych w głównym ośrodku lub jego bezpośrednim sąsiedztwie. Zjawisko

to jest w niewielkim stopniu kompensowane bardzo ograniczoną i selektywną absorpcją zasobów pracy mniejszych miast przez główne ośrodki. Obejmuje ona, w formie dojazdów do pracy i etapowych migracji, głównie pracowników młodych i wykształconych. Towarzyszy im transfer oszczędności zakumulowanych lokalnie lub pochodzących z pracy za granicą. Następstwem tych procesów jest wzrost dysparytetów ekonomicznych (poziomu dochodów, wskaźnika bezrobocia) nie tylko w skali międzyregionalnej, lecz również wewnątrz poszczególnych regionów, w tym nowych województw.

Metropolie w warunkach globalizacji wpływają na swoje zaplecze regionalne w inny sposób niż aglomeracje. Aglomeracje, jak też korporacje w warunkach globalizacji czerpią zasoby z zaplecza by przy ich pomocy móc znajdować rynki, na których prowadzą konkurencję, sprzedając produkowane wyroby czy świadcząc usługi. Te rynki stają się też źródłami dostaw dóbr i usług o unikalnym charakterze, czyli takim, jakiego bezpośrednio zaplecze nie jest w stanie dostarczyć. W interesie aglomeracji jest posiadanie silnego zaplecza i infrastruktury, stąd działania, zmierzające do wzrostu potencjału regionu, w którym one funkcjonują. Regiony są zainteresowane rozwojem aglomeracji, gdyż ich dobrobyt jest zależny od dobrostanu własnej aglomeracji. O ile zatem spełniają się prognozy o dostosowywaniu się wielofunkcyjnych aglomeracji miejskich do otwartej gospodarki rynkowej, to zawiodą one w części dotyczącej roli dużych miast i aglomeracji w indukowaniu rozwoju w szerszej skali przestrzennej.

W przypadku metropolii najbliższe środowisko geograficzne jest konieczne tylko dla spełniania funkcji mieszkaniowych i pewnych, nielicznych funkcji gospodarczych. Ich funkcjonowanie polega na intensywnym wyjaławianiu gospodarczym swojego bezpośredniego zaplecza terytorialnego (wymywanie zasobów rozwojowych) i przetwarzaniu pozyskanych zasobów na swój sukces w relacjach z innymi metropoliami. Można założyć, że rozwój metropolii odbywa się z niekorzyścią dla ich bezpośredniego zaplecza terytorialnego.

¹⁵ J. W. Komorowski, Współczesne uwarunkowania gospodarczo-przestrzenne internacjonalizacji miast polskich. Akademia Ekonomiczna w Poznaniu, Poznań 2000.

¹⁶ G. Węclawowicz (red.), Raport o stanie zagospodarowania przestrzennego kraju, Instytut Geografii i Przestrzennego zagospodarowania Kraju PAN, Warszawa 2003.